

Palę majki, tak jakbym palił fajki
Mam super Nike
I super flow jakbym był z Jamajki
Mieszkam na blokach
Gdzie walą jointy zamiast bajki
na dobranoc, a na dzień dobry walą rajki
Na kwadratach cichodajki
Młode Bułgarki przy drogach
Po dwóch zmianach ledwo stoją na nogach
Ogarnia trwoga w kościołach potomków pogan
Tylko się boją czy na prawdę wielbią Boga?
Dymi pożoga na tym budując fundament
Wiesz co jest grane?
Goń jutro by uciszyć lament
Mój talent, to droga światła, rap na kompaktach
A pół miasta biega na białych diabłach
Kiedyś walili po kablach, grali na kiblach
Każdy z nich był dumny
Dziś każdy dzierży własny gwóźdź do trumny
Człowiek rozumny
Czas trudny mieli przez sumienia tryby
Żyję na prawdę, a nie na niby

Te kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt
Ci szybcy nie nadążają, mądrzy nie wiedzą
Chcesz wiedzieć co tu się dzieje? Proszę cię bardzo
Dziś w nocy samotni płaczą, a nadzy marzną

W dziewięćdziesiątych na ulicach było pełno wiary
Starzy pili, a dzieciaki krzyczały "pobite gary"
Dziś mają koszmary, choć namiary biorą na nich dupy
Rosną rozmiary gdy idziesz życiem na skróty
Napruty, długim szarym korytarzem
Chory, niejednemu łeb porył, taki algorytm
Lecą wieczory, zabawa, gwar pełne kluby
Ryczą motory, znów jazda banknoty, bluby
Trans dupy, bauns gruby, wszystko bez sensu
Czułem się jakbym stał wciąż w tym samym miejscu
Wyścig do szelestu, po chuj mi to wszystko?
Ja to ja, a nie imię i nazwisko
Mam kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt
Ci szybcy nie nadążają, mądrzy nie czają
Ci syci nie dojadają, głodni nie jedzą
Choć pokój wciąż ogłaszają, wojna za miedzą

Te kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt
Ci szybcy nie nadążają, mądrzy nie wiedzą
Chcesz wiedzieć co tu się dzieje? Proszę cię bardzo
Dziś w nocy samotni płaczą, a nadzy marzną

Ja mówię iskra się tli, mili
Marszczą się brwi debili
Czego byśmy nie mówili (ej)
Sedno tkwi w jednej chwili

(Ja mówię)
Iskra się tli, mili

Marszczą się brwi debili
Czego byśmy nie mówili (iskra się..)
Sedno tkwi w jednej chwili (joł)

(Ja mówię)
Iskra się tli, mili
Marszczą się brwi debili
Czego byśmy nie mówili
Sedno tkwi w jednej chwili

Iskra się tli, mili (iskra się.. ej)
Marszczą się brwi debili
Czego byśmy nie mówili
(sprawdź to)

Te kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt
Ci szybcy nie nadążają, mądrzy nie wiedzą
Chcesz wiedzieć co tu się dzieje?
Proszę cię bardzo
Dziś w nocy samotni płaczą
A nadzy marzną